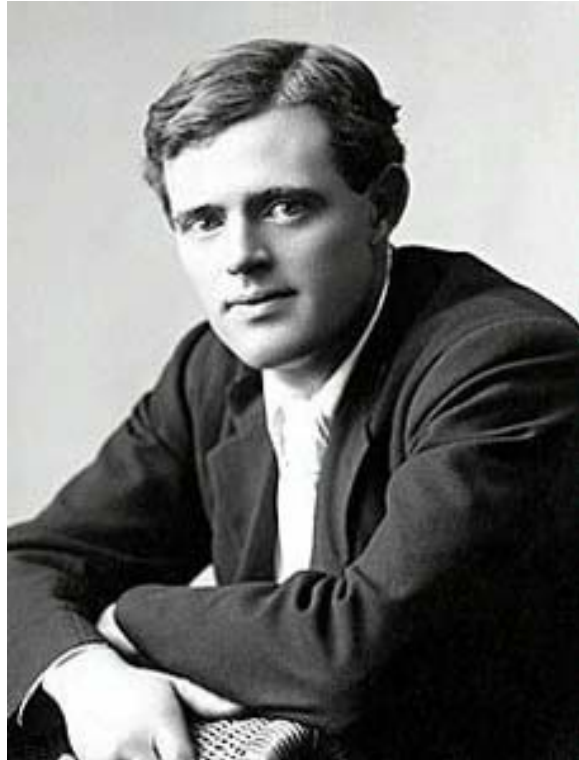


Jack London

ur. 12 stycznia 1876, San Francisco, USA

zm. 22 listopada 1916, Glen Ellen, Kalifornia, USA



*„Nigdy nie dopuściłem do tego,
aby szkoła przeszkadzała mi
w kształceniu się.”*

Jack London

Jack London – właściwie: John Griffith Chaney. Pisarz amerykański. Jeden z najczęściej tłumaczonych amerykańskich autorów. Opuszczony przez ojca (który był astrologiem), dorastał w Oakland w Kalifornii, wychowywany przez matkę, spirytualistkę, oraz ojczyma, od którego przejął nazwisko London. W wieku 14 lat uciekł ze szkoły, by wieść życie w nędzy, ale pełne przygód. Był samoukiem, którego droga do literatury wiodła przez trudne doświadczenie zdobywane w wielu zawodach. Był m.in. rybakim (przemierzył zatokę San Francisco na własnym okręciku) i robotnikiem.

Popłynął do Japonii jako marynarz i zwiedził większą część Stanów Zjednoczonych. Osobiście zapoznał się z panującą biedą, siedział w więzieniu za włóczęgostwo. W rezultacie w 1894 stał się wojującym socjalistą. Doksztalał się sam w publicznych bibliotekach. Czytał Darwina, Karola Marksa i Friedricha Nietzschego.

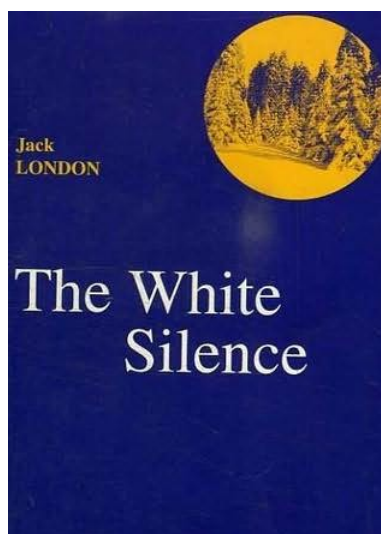
W wieku 19 lat w ciągu roku skończył 4-letni kurs szkoły średniej i wstąpił na Uniwersytet w Berkeley, ale już po roku zrezygnował ze studiowania, by wyruszyć na poszukiwanie złota do Klondike w czasie gorączki złota w 1897. Następnego roku powrócił, wciąż biedny i bez perspektyw na znalezienie pracy. Wtedy postanowił zarabiać na życie pisaniem. Pisał do gazet sonety, ballady, żarty, anegdoty, przygodowe historie i horroru. Osobiste przeżycia i obserwacje posłużyły mu za materiał literacki. Dość szybko udało mu się zrobić karierę.

W swych utworach ukazywał twardą walkę o byt. Był romantykiem, łowcą przygód, człowiekiem wielkiej przestrzeni i mocnych wrażeń. Zasłynął jako wielki entuzjasta boksu. Pracował z nadzwyczajnym uporem, z wściekłym przekonaniem samouka, aby stać się zawodowym pisarzem. Łącznie napisał 50 książek w ciągu 17 lat. Był myślicielem chaotycznym, w przedziwny sposób łączył teorie socjalistyczne ze źle pojętą nietzscheańską koncepcją nadczłowieka (wiarą w białą dominację). Stał się najlepiej opłacanym pisarzem amerykańskim. Mimo to jego wpływy z trudem pokrywały wydatki. W związku z tym nigdy nie pozbył się poczucia materialnej presji, jaka na nim ciążyła.

W 1910, po podróży po południowym Pacyfiku, osiadł na ranczo niedaleko Glen Ellen w Kalifornii, gdzie wybudował wielki dom tzw. Wolf House. U szczytu sławy popełnił tam samobójstwo w wieku 40 lat. Skomplikowane powody tej decyzji starał się wyjaśnić w autobiograficznej powieści „Martin Eden”, napisanej jeszcze w roku 1909. Jego popularność wyraźnie spadła w latach 20-tych, ale przetrwała w innych krajach, zwłaszcza w Rosji, gdzie jego książki wydane w 1956 zostały wykupione w ciągu 5 godzin.

The White Silence – 1899

Biała cisza

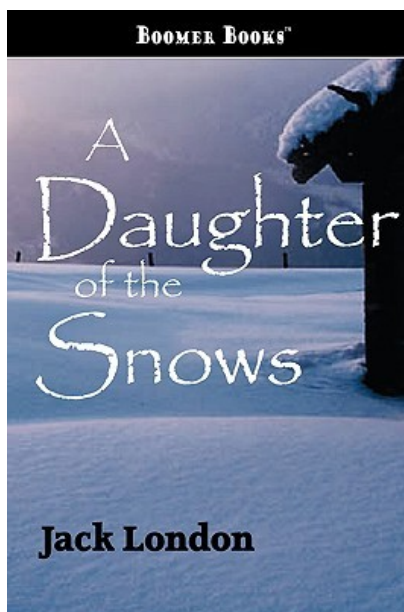


W noweli Jacka Londona „Biała cisza” poznajemy część trudnego życia ludzi północy. Trzej bohaterowie, Mason z żoną oraz Malemute Kid przemierzają zimną, białą ciszę. Zarówno oni, jak i jedyni ich sprzymierzeńcy, psy, są u kresu sił. Mason uważa, że psy o dziwnych imionach są mniej wytrzymałe – tak jest również z Carmen, suką, która już ledwie wlecze się za całą sforą. Reguły na szlaku jednak są jasne – psa nie zabija się, dopóki może jeszcze iść na własnych łapach. Żona Masona, Ruth, jest Indianką, która w swym życiu plemiennym przeszła twardą szkołę. Teraz, jako żona białego myśliwego, jest mu bezgranicznie oddana i wdzięczna za dobre traktowanie. Mason rzeczywiście dba o żonę, kocha ją i szanuje. Opowiada jej o świecie, do którego podążają i w którym spędzą życie.

Gdy wędrowcy przemierzają cal po calu białą pustkę, na Masona nagle zwała się ogromna sosna. Malemute Kid najszybciej, jak to możliwe, uwalnia przyjaciela i wyciąga go spod drzewa. Obrażenia jednak są niezwykle ciężkie, mężczyzna jest umierający. Mason kończy tu swą życiową drogę. Najwyraźniej żał mu umierać w tej białej ciszy, jednak myśli tylko o tym, aby Ruth szczęśliwie dotarła na południe. Wydaje swemu towarzyszowi wszelkie niezbędne instrukcje i prosi go, aby zajął się jego ciężarną żoną. Następnie żegna się z Ruth. Ruth, pożegnawszy się z mężem, robi to co musi – wyrusza w dalszą drogę. Malemute Kid czeka jeszcze, w nadziei, że przyjaciel sam umrze. Jednak czas nagli, szanse na przeżycie w białej ciszy maleją. Psy walczą między sobą o prowiant ludzi. Ofiarą głodnych zwierząt pada również Carmen.

Z ciężkim sercem Malemute Kid dobija więc towarzysza, a jego ciało umieszcza w miejscu niedostępnym dla dzikich zwierząt – wzorem Indian – w koronie drzew. Młody człowiek w ciszy podąża dalej za Ruth, nie oszczędzając psów.

A Daughter of the Snows – 1902 Córka śniegów

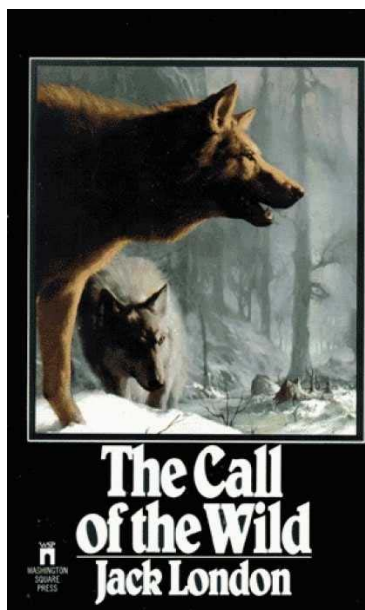


Wczesna powieść Londona, obecnie rzadko czytana, pomimo to jest to ważna pozycja, ze względu na swą bohaterkę, Fronę Welse (nazwisko to przypomina nazwisko matki pisarza, Flory Wellman). Jest to silna i niezależna kobieta, pierwowzór wielu tego rodzaju postaci zaludniających twórczość autora.

Utwór jest również godny zapamiętania ze względu na swą rasistowską wymowę, również występującą w innych dziełach Londona. Bohater powiada tu: „Jesteśmy rasą wojowników, podróżników i zdobywców. Wszystkie te cechy które inne rasy nie posiadają, my, Anglo-Saksonowie lub Teutoni, jak wolicie, posiadamy”. Należy zaznaczyć że podobne poglądy były typowe dla ówczesnych czasów i London wkłada je w usta bohatera, nie zaś narratora.

The Call of the Wild – 1903

Zew krwi



Najbardziej znana powieść Londona, dziś uważana za książkę dla młodzieży, nawiązująca do przeżyć autora na Alasce. Opowieść o psie, Bucku, mieszańcu owczarka i wilczycy, porwanego przez złodziei z dostatniego domu na Południu i wywiezionego na Alaskę. Staje się tu psem pociągowym, przymuszony do uciążliwej pracy, często zmienia właścicieli. Ciężko doświadczony, uczy się nie znanych mu reguł walki o byt, dorasta do roli przewodnika zaprzęgu. Po wielu trudach trafia na przyzwoitego człowieka Johna Thortona, z którym szczerze się zaprzyjaźnia, gotów jest dla niego na wszystko. Ratuje Thortona z topieli, a po jego śmierci nie chce już służyć innym panom. Odkrywa w sobie potrzebę powrotu do natury, tytułowy „zew krwi”, zrywa więc z cywilizacją człowieka, która oznacza dla niego wyłącznie spętanie i obowiązki, by zacząć wreszcie żyć prawdziwie psią, wilczą naturą, w wilczej sforze. Jest to pochwała instynktu, siły i wierności, wartości pozbawionych kulturowych wpływów. W książce nie występuje ani jedna ważna postać ludzka.

Styl jest gładki i bezbłędny, London, świetny obserwator, tworzy w powieści barwne sylwetki zwierząt, wnika w ich psychikę i sugestywnie je odtwarza. Z rozmachem maluje surowe warunki życia na Północy, gdzie pięknu towarzyszy groza, a kodeks moralny określają niezmiennie zasady walki o przetrwanie. Losy psa, uczącego się przez jakiś atawizm rasowy na nowo „praw życia puszczy”, są jakby alegorią losów autora, który uczył się tych samych praw jako włóczęga i poszukiwacz złota, a jako ortodoks-ewolucjonista zawsze uznawał walkę o byt w jej najsurowszych formach za decydujący pierwiastek wszelkiego życia i rozwoju. Cywilizacja jawi się tu wręcz jako pęta, sprowadzające jedynie cierpienie.

The Leopard Man's Story – 1903 Historia człowieka lamparta



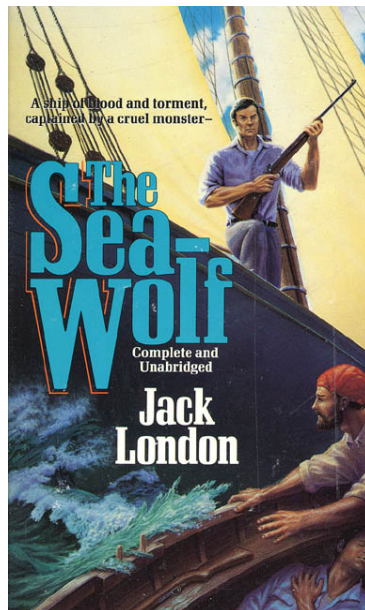
Krótkie opowiadanie grozy, wydrukowane pierwotnie w Leslie's Magazine, następnie w 1906 w tomiku „Moon-Face and Other Stories”. Tytułowy Człowiek Lampart jest smutnym pogromcą lampartów, z widocznymi bliznami na rękach, którego osobowość stanowi całkowite zaprzeczenie zuchwałej profesji którą się para. Opowiada on narratorowi historię poskramiacza lwów, „nienawidzonego przez innego człowieka”.

Nienazwany z imienia mężczyzna przychodzi każdego razu, gdy poskramiacz występuje na scenie, z nadzieją ujrzenia, jak lew odgryza mu głowę w najgroźniejszej scenie. Ostatecznie jego marzenia się spełniają: poskramiacz istotnie traci głowę podczas występu. Następnie Człowiek Lampart przeskakuje na opowieść o DeVille'u, małym francuskim połykaczem mieczy i żonglerze, znanym ze swego ostrego temperamentu. DeVille wywołuje u wszystkich strach z wyjątkiem Króla Wallace'a, poskramiacza lwów znanego z numeru podczas którego wtyka swą głowę w paszczę lwa.

Pewnego dnia DeVille przyłapuje Wallace'a gdy ten wpatruje się w jego żonę. Niepomny ostrzeżeń Wallace pewnego dnia wpycha głowę DeVille'a do kubła pełnego klusek. Przez następne kilka miesięcy nic się nie dzieje. Podczas występu w San Francisco Wallace wkłada głowę w paszczę swego ulubionego lwa, Augustusa. Nagle ten zaciska szczęki i odgryza mu ją. Człowiek Lampart zauważa, że to DeVille spowodował kichnięcie u lwa.

The Sea Wolf – 1904

Wilk morski

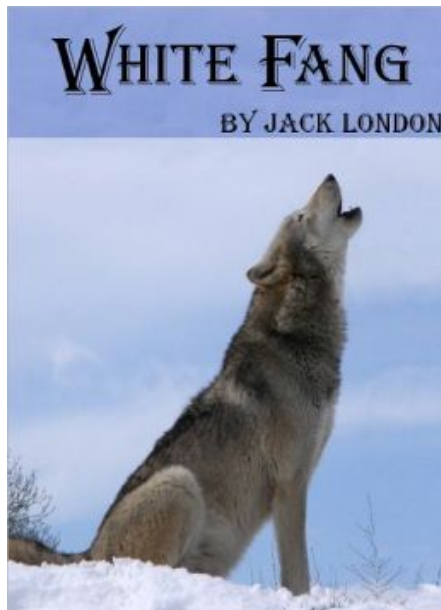


Powieść, która stała się natychmiast bestsellerem. Jej pierwsze wydanie sprzedało się w ilości 40 tysięcy egzemplarzy zanim jeszcze je wydano. Podobnie jak „Zew Krwi” opowiada historię delikatnej, domowej istoty, zmuszonej by stać się twardą i niezależną, i wykazać się brutalnością i okrucieństwem. Tyle że w tym wypadku istotą tą jest człowiek, intelektualista nazwiskiem Humphrey van Weyden. Wsiada on w San Francisco na pokład promu, który zderza się we mgle i tonie. Zostaje wyłowiony (uratowany byłoby niewłaściwym słowem) przez Wolfa Larsena, kapitana szkunera poławiającego foki „Duch”, płynący do Japonii. Larsen zmusza Weydena do twardej pracy i uczy go walczyć o przetrwanie z brutalną załogą. Nazwisko Wolf Larsen

London przejął od prawdziwego marynarza którego znał. Z drugiej strony jego przyjaciele nazywali jego Wilkiem, a on sam swój dom nazwał „Wilczym Domem”. Sam pisarz dowodził, że jego książka jest „atakem na nietzscheańską filozofię super-człowieka”, jednak jakimś dziwnym trafem to właśnie Wolfowi Larsenowi dostają się w książce wszystkie dobre teksty i to on ostatecznie, a nie Hump, staje się głównym bohaterem książki. Również w siedmiu filmowych adaptacjach książki to postać Wolfa wybija się na pierwszy plan.

W końcu książki Wolf schodzi ze sceny, pozostawiając na niej jedynie Humphreya i jego ukochaną Maud. Lądują oni na bezludnej wyspie, gdzie budują dwa niezależne szałas. Ta nadmierna pruderia być może była spowodowana względami cenzuralnymi.

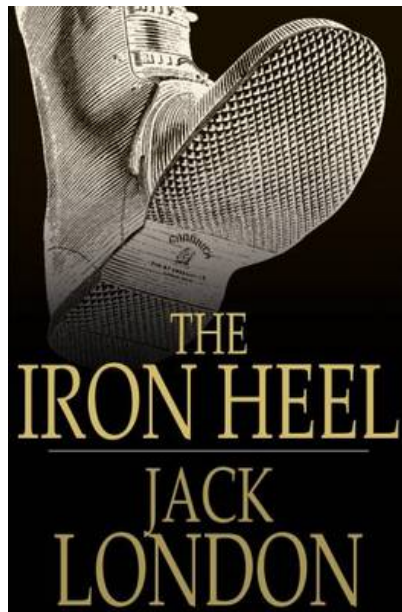
White Fang – 1906 Biały kiel



Powieść będąca kontynuacją „Zewu Krwi”. W odróżnieniu do pierwowzoru obiera jednak przeciwny kurs, ukazując przemianę dzikiego psa z powrotem w cywilizowanego. Podobnie jak pierwsza część zdecydowanie nie jest to książka dla dzieci. Historia rozpoczyna się niedługo przed narodzinami zwierzęcia, które jest w trzech czwartych wilkiem, ukazuje jego wczesne dzikie lata i dojrzewanie w indiańskim obozie. W tym momencie opowieść nabiera ciemnych kolorów, kiedy zwierzę zostaje sprzedane (za butelkę whisky) jako pies służący do walki. Ostatecznie zostaje wyzwolony z tego niewolniczego zajęcia przez Weedona Scotta, Amerykanina z San Francisco.

Ostatnie rozdziały przynoszą bohatera do siedziby Sędziego Scotta, podczas gdy „Zew Krwi” rozpoczyna się w tym właśnie miejscu. Jest to utwór dobrze napisany, który aż w 80 procentach zachowuje perspektywę Białego Kłosa.

The Iron Heel – 1908
Żelazna pięta

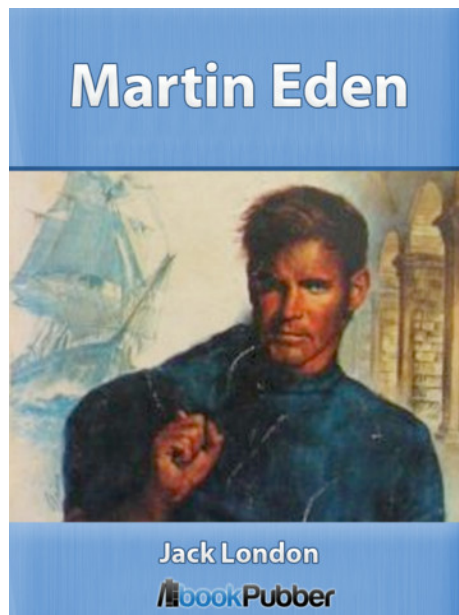


Powieść, będąca anty-utopią opisującą powstanie w USA proto-faszystowskiej tyranii. Jest to utwór w którym socjalistyczne poglądy Londona są najbardziej widoczne, dodatkowo przedstawione z pasją prawdziwego entuzjasty. Powieść oparta jest na „Manuskrypcie Everharda”, napisanym przez Avis Everhard i ukrytym przez nią, a odkrytym stulecia później. Wstęp i sporej wielkości przypisy są autorstwa naukowca Anthony’ego Mereditha. Sam manuskrypt obejmuje lata 1912-32, w których do władzy w USA dochodzi Oligarchia nazywana Żelazną Piętą.

W Azji Japonia podbija Wschodnią Azję tworząc imperium, Indie uzyskują niepodległość, a Europa staje się socjalistyczna. Kanada, Meksyk i Kuba tworzą swe własne Oligarchie i sprzymierzają się ze Stanami Zjednoczonymi. W Ameryce Północnej utrzymuje ona władzę przez 3 stulecia aż do Rewolucji, która wprowadza Braterstwo Wszystkich Ludzi. Everhard uważa zwycięstwo nadchodzącej Drugiej Rewolucji za nieuchronne, ale Meredith koryguje jego przypuszczenia. Sama Oligarchia składa się z monopolistycznych trustów, które niszczą klasę średnią, drobną przedsiębiorczość i farmerów.

Rozdział 7 powieści jest niemal kopią ironicznego eseju Franka Harrisa, co spowodowało proces o plagiat. Pisarz bronił się zapewnieniami, że sądził, że rzeczony tekst jest autentycznym przemówieniem pewnego biskupa i z tego powodu nie podlega prawom autorskim.

Martin Eden – 1909



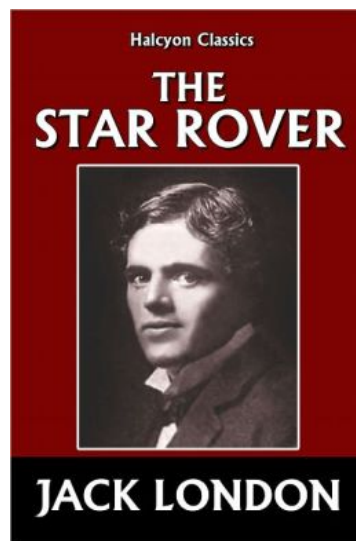
Wybitna powieść o gorzkim dojrzewaniu literata samouka, oparta na wątkach autobiograficznych. Przedstawia dojrzewanie intelektualne prostego marynarza, obdarzonego niezwykłym talentem. Ciężko pracujący, nawykły do trudów życia, podejmuje wysiłki samodoskonalenia. Powodowany miłością i męską ambicją, pragnie dorównać wiedzą, obyciem i umiejętnością rozumienia świata ludziom ze sfery swej ukochanej.

Martin, nadrabiając braki w edukacji, walcząc z głodem, upokarzany i nie rozumiany przez najbliższą rodzinę, pnie się w górę po szczeblach sławy, dążąc do literackiego sukcesu. Zrazu zafascynowany bezkrytycznie Ruth i jej światem inteligencji, z czasem dostrzega jego powierzchowność i blichtr. Rozczytuje się w Spencerze i Nietzschem. Kiedy jest już bliski sukcesu, jego związek z Ruth rozpada się. Prawda jego opowiadań wprawia ją w przerażenie. Rozczarowany światem, który kiedyś go odrzucił, a teraz wychwala ponad miarę, wyrusza w daleką podróż i podczas rejsu popełnia samobójstwo. Uderzająca jest zbieżność losów Edena i Londona.

Autor sportretował społeczeństwo amerykańskie ze znawstwem wielu środowisk, od prostych robotników aż po salony literackie. Wyśniony świat królestwa rozumu rozczarowuje bohatera. Kiedy z prostaczka przeistacza się w partnera swych niedawnych nauczycieli i zauważa, że przewyższa ich intelektualnie i moralnie. Książka jest doskonale napisana, w pełni wiarygodna psychologicznie i do dziś zachowuje świeżość spojrzenia.

London trafia w samo sedno opisując dylematy i szamotaninę swego bohatera, unikając sentymentalizmu i hysterii. Ukazuje różne postawy, wojujących socjalistów i znerwicowanych literatów. W historii literatury książka powinna zajmować wyższą pozycję niż zwykle jest jej przyznawana.

The Star Rover – 1915 Włóczęga wśród gwiazd

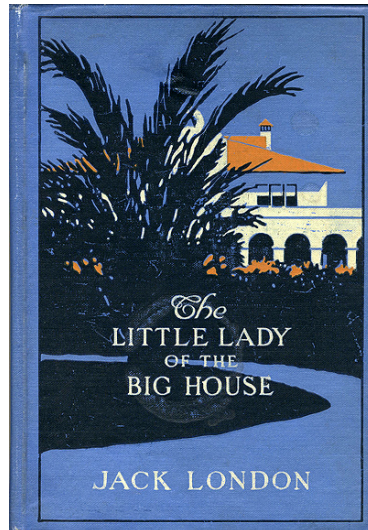


Powieść, opublikowana w Anglii pod tytułem „Marynarka” (The Jacket). Jest to historia reinkarnacji, wywołała różnorodne opinie. Wielu pasjonatów twórczości Londona bardzo ją szanuje. Jest to utwór niecodzienny w dorobku pisarza. Biograf Russ Kingman określił ją jako „zaskakujący zwrot w literackim stylu autora”.

Podstawowa historia jest opowiedziana w pierwszej osobie przez Darrella Standinga, profesora uniwersytetu odsiadującego wyrok więzienia w San Quentin za morderstwo. Pracownicy więzienia próbują złamać jego ducha przy pomocy drewnianego urządzenia do tortur o nazwie „The Jacket”, ciasno opasującego całe ciało. Standing odkrywa sposób radzenia sobie z torturą: wprowadza się w rodzaj transu, w czasie którego wydaje mu się, że kroczy pośród gwiazd i przeżywa elementy swego przeszłego życia. Te wspomnienia zawierają w sobie elementy napisane z wielką mocą, ale niestety nie łączą się ze sobą w jednolitą całość, stanowią oderwane od siebie krótkie historie. Pisarstwo osiąga chwilami poziom poezji, a czasami zniża lot do poziomu podrzędnej prozy.

„The Jacket” był rzeczywiście używany w tamtych czasach w „San Quentin”, a London oparł swój utwór na wspomnieniach prawdziwego więźnia o nazwisku Ed Morrell.

The Little Lady of the Big House – 1915 Maleńka pani wielkiego domu



Powieść, która zdaniem biografy Clarice'a Stasza nie jest to co prawda autobiografią, lecz przynosi dość dokładne odwzorowanie wydarzeń, jakie były udziałem samego autora w czasie zimy 1912-13. Historia dotyczy miłosnego trójkąta. Dick Forrest jest ranczerem o zacięciu poetyckim. Jego żona Paula jest kobietą żywą, atletyczną i świadomą własnej seksualności. Podobnie jak żona Londona Charmian cierpiała na bezsenność i nie mogła mieć dzieci. Korzystając z dziennika Charmian Stasz zidentyfikował trzecią osobę trójkąta, Evana Grahama, jako dwie realne postaci: Lauriego Smitha i Allana Dunna. Nawet pomniejsze osoby mogą być zidentyfikowane.

London opisywał swe dzieło słowami: „Od początku do końca przedmiotem jest tu seks, choć żadnego seksu tu tak naprawdę nie ma i bardzo wiele brakuje, by się pojawiła”. Jeden z krytyków jednoznacznie określił utwór jako „erotomański”. Dzisiejsi czytelnicy odnajdują tu zahamowania seksualne bardziej niż otwartą seksualność. Powieść kończy się gdy Paula przypadkowo ginie postrzelony się ze strzelby. Umierając żegna się z obydwoma swoimi kochankami.